

**Cena Kurjera**

**WE LWOWIE.**  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5a.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cent.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne**—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Bewakowicz Henryk i Spółka.**

**Rzymsko-katolickie:**  
Dziś: Justa bisk.  
Jutro: Izabeli, Bronisł.  
Pojutrze: Rozalji panny.

**Grecko-katolickie:**  
Ftadeja ap.  
Ahaftenika.  
Zuppa muz.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, przepiórki, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, guszcze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 25 m.  
Zachód " o 6 g. 33 m.  
Barometer 761. Pogoda.

**Spółki zarobkowe w Wielkopolsce.**

W przeszłym tygodniu, 20. i 21. sierpnia odbył się w Toruniu jak wiadomo 17. „Sejmik spółek zarobkowych”, zgromadzenie nader ważne w stosunkach kredytowych i zarobkowych w ogóle. Sejmiki takie odbywają się regularnie raz w rok, to w tem, to w owym mieście Prus Zachodnich lub Poznańskiego.

Sejmik tegoroczny, różnił się tem od innych poprzednich, że zwykłego rocznego sprawozdania z czynności i rozwoju spółek nie było, ni drukiem ogłoszonego, ni też ustnie na posiedzeniu zdanego.

Przyczyną tego braku był pośpiech, aby koniecznie jak najwcześniej, przed 1. października, wszystkie spółki na wspólną radę powołać i pouczyć się o nowych obowiązkach i prawnych wymaganiach, które płyną z nowej ustawy niemieckiej dla tychże spółek, a która to ustawa 1. maja rb. publikowaną została.

Nowa ustawa niemiecka zaprowadza znaczne zmiany i nowe urządzenia, mocno a głęboko w istotę spółek się wryzujące.

Do zmian należą obostrzone przepisy co do form, w jakich przystępowanie członków do spółek się odbywa i jaką czynnością prawną zaznaczeniem być ma, tak, iżby sam fakt przystąpienia członka do spółki, oraz moment, w którym się to stało i od którego członek dźwiga na sobie odpowiedzialność majątkową za interesy spółki, wątpliwym nie był. Rozstrzyga o tem zapisanie do rejestru spółkowego w sądzie handlowym, tak samo, jak i o wystąpieniu ze spółki i zbyciu się tej odpowiedzialności.

Do nowych urządzeń liczy się ustanowienie „trojakiemu rodzaju poręki”.

Dotąd wszystkie spółki systemu Schulze-De-litsch i Reiffisena, obowiązywały członków swoich do solidarnej odpowiedzialności, czyli poręki całym swoim mieniem, za wszystkie obowiązania spółki, w takiej mierze ostatecznej, że w końcu mogli wierzyciele spółki dochodzić na jednym majątkiem członka wszystkiego, czego cała spółka, a wreszcie wszyscy inni jej członkowie, pokryć nie zdołali.

Nowa ustawa dozwala, czego dawniejsza z r. 1868 nie dozwalała, tworzenia się spółek: 1) z nieograniczoną poręką, 2) z nieograniczoną dopłatą na pokrycie zobowiązań spółki, 3) z ograniczoną i pewną, z góry oznaczoną kwotą, ujętą poręką. Rodzaj drugi różni się tem od pierwszego, że w razie upadłości spółki, wierzyciele spółek z nieograniczoną dopłatą nie mogą się zaraz do pominąć pokrycia od każdego z członków, jak to jest w pierwszych, ale muszą wpieryw czekać podziału masy konkursowej.

Nowością nadto jest przepis, że każda spółka musi być rewidowana przynajmniej co 2 lata przez fachowego rewizora, we wszystkich szczegółach swych interesów i administracji.

Rewizorów tych wyznacza albo sąd handlowy, w porozumieniu co do ich osoby z władzą administracyjną, albo też spółki łączą się między sobą w związki rewizyjne, którym rząd, jeżeli odpowiadają wymaganiom prawnym, nadaje prawo mianowania rewizorów dla spółek do związku należących.

Sejmik w Toruniu odbyty, miał pryncypalnie na celu utworzenie takich związków rewizyjnych i o tej materji głównie rozprawiał, aby spółki po-

uczyć o odnośnych przepisach i wymogach prawnych.

Z obrad wynikło, aby utworzyć 3 związki rewizyjne, po jednym na obrady regencyjne poznański i bydgoski w Poznańskim i wspólny na oba obwody regencyjne (kwidzyński i gdański) w Prusach Zachodnich.

Sejmik był bardzo licznie obsesany przez delegatów z poszczególnych spółek, których do związku należą 75, a jest w ogóle w Poznańskim i Prusach Zachodnich około 80. Z tych 75 spółek miało 57 reprezentantów na sejmiku, a że niektóre więcej niż jednego wysłały, było delegatów razem 82. Wszystkich zebranych liczono 150 i kilku. Tylko delegaci mieli głos decydujący; inni tylko doradcy.

Rozprawy i dyskusje były ożywione, gruntowne i zajmujące, a uwaga przez 2 dni posiedzeń bardzo natężona. Bo też o żywotne chodziło tu sprawy.

W spółkach tych tkwi przeszło 12 milionów marek oszczędzonego grosza najpracowitszej ludności naszej, czy to jako wkładki i udziały członków, czy też jako depozyta, złożone przez nie członków na procent.

Liczba członków dochodzi 25 tysięcy; liczba depozytariuszów zapewne nie mniejsza.

Spółki są zbiornikami zbytecznego grosza i temi ulami, w których się z drobiazgow tworzą większe kapitaliki, takie np., za które potem lud nasz roboczy okupuje się przy parcelacji, lub rzeźmieśnik na własną rękę proceder swój poczynia. Z tych spółek też czerpie lud nasz pracujący i przedsiębiorczy kredyt zdrowy, tani i rzetelny, przez który w dorobku swoim rośnie i społeczne go mienia przyczynia, spłacając się zwolna, w miarę, jak się dorabia. Stopa procentowa nie przenosi już obecnie w żadnej spółce 6 proc. rocznie. Od depozytów im powierzonych płacą 3—4 procent.

W walce naszej o byt, gdzie żywiol słowiański z germanizmem idzie w zapasy o każdy kawałek chleba i o każdą piędź ziemi, spółki te są wielką bronią, ale są też zarazem i miarą żywotności tego żywiolu, który się broni przed zalewem germańskim. Dzięki Bogu, bilansy naszych spółek z każdym rokiem wykazują przyrost i to znaczny, co raz to lepiej prowadzonymi się przedstawiają, co raz to więcej ludzi światłych i na ekonomicznych i finansowych niwach się znajdujących mają między swymi członkami. Niech to dla nieznanających stosunków tutejszych będzie wytłomaczeniem, że do tych spółek i ich sejmiku szczególniejszą przywiązywać musimy tu wagę.

**Z prezydium ck. Rady szkolnej krajowej.**

Otrzymałmy pismo następujące: W *Kurjerze Lwow.* nr. 237 z dnia 27. sierpnia rb. pod napisem: „Nieporozumienie namiestnika z Rusinami” podana jest powtórzona z wiedeńskiej gazety *N. Fr. Presse* wiadomość w sprawie obsadzenia posady gr. kat. katechety w ck. gimnazjum akademickim we Lwowie, jakoby w konkursie przez Radę szkolną krajową na tę posadę rozpisany nie dołączono uwagi, iż kompetenci mają wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, jakoby podania kompetentów nie były udzielone gr. kat. konsystorzowi metropolitalnemu do zaopiniowania i przedstawienia, lecz z pominięciem tej władzy duchownej zaproponowano ex praesidio z całym pośpiechem ministerstwu wyznań i

oświecenia dwóch kandydatów do zamianowania, którzy nie wykazali się praktyką nauczycielską.

Ponieważ ta wiadomość jest zupełnie nieprawdziwą, przeto na mocy §. 19. ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 Dz. u. p. nr. 6 ex. 1863 uprasza się szan. Redakcję, aby w najbliższym nrze dziennika umieściła następujące sprostowanie:

Na podstawie konkursu, który Rada szkolna krajowa pod dniem 14. czerwca rb. rozpiła na posadę gr. kat. katechety w rzeszonym gimnazjum a ewentualnie na inną opróżnić się mogącą posadę gr. kat. katechety gimnazjalnego i w którym zaznaczono, iż kandydaci mają wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, wniosło dzie więciu kompetentów podania.

Wszystkie podania kompetentów udzieliła Rada szkolna krajowa pismem z dnia 26. lipca 1889 l. 671 pr. R. szk. gr. kat. metropolitalnemu konsystorzowi we Lwowie do zaopiniowania w myśl przepisu, a dopiero po otrzymaniu opinji tegoż konsystorza traktowała sprawę na plenarnem posiedzeniu w dniu 12. sierpnia i w myśl uchwały powziętej przedstawiła odpowiednie wnioski ministerstwu wyznań i oświecenia.

Z prezydium Rady szkolnej krajowej. Lwów 30. sierpnia 1889. *Badeni.*

**KRONIKA.**

**Proces o tajne stowarzyszenie.** Wczoraj doręczono akt oskarżenia p. Bolesławowi Wysockichowi, współwłaścicielowi *Kurj. Lwow.* pozostającemu w więzieniu od d. 2. lipca br. pod zarzutem uczestnictwa w tajnym stowarzyszeniu. Współoskarżonymi o to samo przestępstwo (§. 285, 286, 287 kod. karn.) są pp. Stan. Kozłowski, uczeń politechniki tutejszej, Kazim. Józef Górzycycki, 24 letni młodzieniec, djetarjusz czy aplikant Wydziału kraj., tudzież pięciu młodzieńców z za kordonu. Jeden z nich jest uczniem filozofji w uniwersytecie krakowskim, drugi uczniem politechniki lwowskiej, a trzej są uczniami wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Wszyscy znajdują się w więzieniu z wyjątkiem Górzycyckiego, za którym wysłano listy gończe. Rozprawa odbędzie się przed zwykłym trybunałem, a termin jej będzie wyznaczony po prawomocności aktu oskarżenia.

**Dyrekcja kolei państwowych** uwiadamia, że uszkodzenia powstałe przez wezbranie wód spowodowały zastanowienie ruchu pociągów na szlakach lokalnych kolei bukowińskich: Hliboka-Berhomet i Karopczu Czudin, na czas jeszcze niewyznaczony, zaś na szlaku Czerniowce-Nowosielica na 4 dni.

Natomiast ruch pociągów na przestrzeni Stryk-Stanisławów od wczoraj ponownie otwartym został.

Ślota ustala i według wszelkich oznak będziemy mieli pogodę kilkudniową.

**Teatr.** Sezon jesienny rozpoczął się wczoraj — co prawda nie świetnie. Złożyły się na to dwie przyczyny, raz, że dyrekcja trzymała do ostatniej chwili przedstawienie wczorajsze w wielkiej tajemnicy, powtóre, iż ani „Wieniec melodyj narodowych”, ani „Radey pana radey” wraz z „Pomyłką pana Lambertina”, nie przedstawiały znowu tak wielkiej przynęty, ażeby publiczność lwowska, jakkolwiek przez tak długi czas pozbawiona uciech dramatycznych, miała wobec wyższej sztuki, uprawianej w gmachu, zbudowanym na placu Castrum, grosz swój ofiarny złożyć na ołtarzu Melpomeny. Przybyli tylko bardzo spragnieni widoku kapłanów i kapłanek muz, ogorzalych w górskim powietrzu Krynicy.



Publiczność serdecznie witała wszystkich artystów, w przedstawieniu wczorajszym udział biorących, mianowicie p. Frenkla, który zdradzał zamiary sprzeniewierzenia się Lwowowi. Chyba że teraz już nam nie uciecze.

**Szkoła muzyczna** znanego muzyka i kompozytora Wilhelma Czerwińskiego otwartą zostanie d. 15. bm. w nowym lokalu przy ulicy Sykstuskiej l. 37. W program szkoły wchodzi: gra na fortepianie, nauka harmonji, kontrpunktu instrumentacji i śpiewu.

**Na przedsiębiorstwo budowy linii Jasło-Rzeszów** konkurują 28 oferentów. Największy opust (19 1/2 proc.) daje spółka Gall-Prokopowicz, ale żąda oddania robót wszystkich.

**W zamiarze samobójczym** strzelał wczoraj do siebie z rewolweru jakiś biedaczysko w bramie kamienicznej przy placu Trybunalskim. Pokaleczony odwieziono do szpitala.

**Złoty zegarek** z fabryki Pateka w Genewie skradziono wczoraj rano z pomieszczenia p. Marcelemu Chęcińskiemu.

**Kradzież papierów wartościowych.** Policja tutejsza otrzymała telegraficzne doniesienie o kradzieży popełnionej wczoraj w Zabłotowie. Tamtejszy urząd gminny donosi, że skradziono mu rentę papierową austriacką na 14.000 zł. i 4000 gotówką.

**Ostatnie przedstawienia** operetki lwowskiej w Krakowie cieszyły się znacznym powodzeniem. Benefisowe przedstawienie czwartkowe „Gonitwy za szczęściem” na dochód p. Radwan, jakoteż ostatnie przedstawienie opery Thomasa „Mignon” na dochód p. Kasprowiczej, odbyło się przy szalenie zapelnionym teatrze. Personal operetki lwowskiej bawi obecnie w Przemysłu, gdzie zamierza zostać przez dwa tygodnie.

**Do Jarosławia.** W sobotę rano przejechał przez Kraków z Wiednia do Jarosławia nadzwyczajny pociąg ze służbą i 56 koniami dworu cesarskiego.

**Wydział powiatowy** w Nowym Targu nabył od Tow. im. St. Staszica we Lwowie 50 książeczek „Moskwa wobec Unji i Polski”; również wydziały powiatowe w Rzeszowie i Rudkach nabyły: pierwszy 30 drugi 10 egzemplarzy rzeczonych dzieł.

**P. Zygmunt Kaczkowski**, znany literat, zamieszkały w Paryżu, złożył powtórnie 50 franków na rzecz Tow. im. St. Staszica we Lwowie.

**Poseł Tadeusz Romanowicz**, naczelny redaktor *N. Reformy*, powrócił do Krakowa i objął napowrót redakcję.

**Z „Lutni.”** Próby chóru mieszanego rozpoczyna się dziś w poniedziałek o godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

**Ślota dni ostatnich** spowodowała także wylew rzek w Alpach tyrolskich.

**P. Wiktor Kolosvary**, dyrektor ruchu kolei państwowej w Krakowie wyjechał za urlopem celem poratowania zdrowia. Zastępować go będzie p. Seferowicz.

**Z Sanoka** donoszą nam, że do miasta tego przybył teatr prowincjonalny pod dyrekcją p. Stanisławy Lasockiej. Bawił on dotychczas w Iwonie. Towarzystwo składa się z 16 osób.

**W Paryżu** zawiązał się komitet, składający się z 200 osób, w celu utrwalenia budowy wystawy dla corocznie mającego się odbywać jarmarku. Rząd popiera ten projekt.

**Na emeryturę** przeniesieni zostali pułkownik 40 pp. Emil Medycki i otrzymał order żelaznej korony III. klasy, tudzież podpułkownik 90 pp. Karol Hofman.

**Z Brodzkiego** powiatu donoszą dziennikom ruskim, że żandarmerja przyaresztowała przeszło 100 ludzi tutejszych — chłopów i baby — którzy poszli byli d. 27. zm. do Poczajowa na odpust, i stamtąd wracali.

**Nowy regulamin musztry wojskowej**, ułożony wzorem niemieckim, ogłoszono właśnie. Będzie on obowiązywał od 1. października.

**Aresztowany impressario.** W Wiedniu uwięziono niejakiego Wilhelma Schiffa, przedsiębiorcę koncertowego itp. innych dławidudztw. Schiff pobrał od wielu osób kaucję na posady kasjerów, kasjerek itd., miejsca im jednak u siebie nie dał. W ten sposób sprzeniewierzył pomysły impressario kilka tysięcy złr. Wraz z panem aresztowano także i służącego, który miał zostawać z nim w porozumieniu.

**Rachunek hotelowy Szacha** w Budapeszcie wynosił według jednych dzienników 18.000, według innych nawet 50.000 gld. za dwa dni. Jak wiadomo koszt ten ponosi dwór cesarski.

### Gospodarstwo lasowe w państwie skolskiem.

Wzmianka uczyniona w sprawozdaniu z wycieczki, jakoby lasy były pustoszone, nie odnosi się do sprawozdania ze zgromadzenia leśników, albowiem ci na wycieczce z powodu ulewy nie mogli zwizdzać gospodarki drzewostanów. Wiadomo tylko, że pewien leśnik wniósł w maju oskarżenie do władzy, że zręby nie są należyście oczyszczone i nadmiernie użytkowane spowodują muszą spustoszenia. Gdy jednak obecni właściciele dopiero od 2 lat posiadają majątek, przystąpili do uprzątnienia gotowych zapasów, zbyt nagromadzonych przez poprzednika, hr. Kińskiego, i pozakładali szkółki, tedy zarzut wzmiankowany wcale do nich się nie odnosi.

**Hr. Juljusz Andrassy**, jak donosi *Pesti Hirl.*, ma się gorzej. Cierpi strasznie i operacja kamienia jest nieuniknioną. Ponieważ lekarze węgierscy nie chcieli brać na swoją odpowiedzialność operacji, zawezwano do Tisza Dob dr. Czernego z Heidelbergu.

**Nowe marki listowe** mają być w Austrii zaprowadzone od stycznia 1890 z tego samego papieru, co guldenówki.

**Więści o cholery** na Węgrzech, która jakoby koło Oedenburga wybuchła, nie sprawdziły się.

**P. E. Nawrocki** w Przemysłu wydaje zeszytami miesięcznymi dzieło popularne pt. *Najkrótsza i najlepsza metoda nauczania się obcych języków*, w szczególności Volapüku, Angielszczyzny, Francuzszczyzny i Niemieczzczyzny. Prenumerata całoroczna wynosi 3.40.

**Continentale Holz-Ztg.** zaczęła wychodzić w Wiedniu, jako organ poświęcony handlowi i przemysłowi drzewnemu.

**Czymchający dyrektor banku.** Z Genuy donosi telegraf, że uciekł z tamąd margrabia Spinola, dyrektor filji „Banca Nazionale” z pozostawieniem deficytu 200.000 lirów. Gdyby nie był margrabią, toby go złapali — mniema *Gaz. di Genova*.

**Z życia towarzyskiego.** W kościele OO. Reformatów w Wieliczce pobłogosławiony został związek małżeński p. dr. Jana Leńka, nauczyciela przy gimnazjum św. Anny w Krakowie z panną Teresą Sienicką, córką Rajmunda i Wincencji z Łojewskich.

D. 1. bm. odbył się w Rzeszowie ślub panny Marji Fechtdegenówny, córki rzeszowskiego adwokata i wiceburmistrza, z drem Dawidem Kellerem, lekarzem z Przemysła.

**Zmarli.** Ks. Aleksander Gintowt, zmarły temi dniami, metropolita wszystkich kościołów w Rosji, arcybiskup mohylewski liczył 70 lat życia. Zmarł on nagle w Duderhofie pod Krasnem Siołem. Zwłoki przywieziono koleją bałtycką na Petersburga. Metropolita Gintowt urodził się w roku 1821 w Wojsznanach na Żmudzi, w rodzinnym majątku swych przodków. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1845. W r. 1849 został proboszczem w Janiszkach, w r. 1853 administratorem kościoła po-bernardyńskiego w Grodnie. W roku 1870 przeniósł się z diecezji wileńskiej i przez 2 lata przebywał w Suwałkach. W r. 1872 otrzymał prekonizację na biskupa helenopolitańskiego i przeznaczenie na sufragana plockiego. Święcenie biskupie otrzymał tegoż roku w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. W r. 1876 plocka kapituła dyecezyjna wybrała ks. Gintowta wikariuszem generalnym i administratorem dyecezyji. Tu metropolita rozwinął energiczną działalność administratora i zasłużył się reorganizacją plockiego seminarjum. W r. 1883 ks. Gintowt opuścił Płock, na którego stolicę biskupią wstąpił sędziwy ks. biskup Borowski, i został prekonizowany na arcybiskupa mohylewskiego i metropolitę wszystkich kościołów katolickich w cesarstwie. W tymże roku metropolita warszawski Popiel włożył nań paliusz arcybiskupi w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Zarząd jedną z największych dyecezyji w świecie, w trudnych warunkach politycznych, wymagał od metropolity wiele pracy i nastęrczał wiele trudności, zdołał im jednak podołać metropolita i umiejętnie rządził dyecezyją aż do śmierci. W wolnych od zajęć biskupich chwilach ks. Gintowt poświęcał się pracom literackim i sztukom pięknym, których, zwłaszcza malarstwa, był podobno głębokim znawcą. Ks. Gintowt był ósmym z rzędu metropolitą mohylewskim, kapłanem był lat 45, biskupem 17.

W Gracu zmarł em. feldmarszałek - porucznik Karol br. Winterhalder w 60 r. życia.

**Śmierć w podróży.** Z Tarnowa donoszą *N. Ref.*: Kazimierz Samojłowicz, inżynier kolejowy z Warszawy, zaopatrzony paszportem, 10. lipca 1889 do l. 3781 w Warszawie wydanym, powracając 27. zm. z Szczawnicy, zasnął w Tarnowie i odwieziony z kolei do szpitala, zmarł tegoż dnia. Z pozostałych papierów okazuje się, iż był żonaty i miał dzieci. Kufer jego jest w przechowaniu kolei. Na dwukrotny telegram do Warszawy wysłany nikt się nie zgłosił.

**W poczet wścigowców** europejskich zaciągnęła się ze stadnią swoją hr. Marja Apponyi — jako najświeższa Sporting-Lady, i zgłosiła swoje barwy do wiedeńskiego dzikiej klubu.

**Pieszko ze Lwowa do Wiednia.** Przed kilkoma dniami przyprowadzono przed sędziego śledczego w Fünfhaus aresztanta, który zwracał na siebie uwagę niezwykłym kostjumem. Miał on na sobie długą czarną wytartą sutannę, obojczyk i był boso. Aresztowany nazywał się Juljusz Smólski, pochodzi z Galicji i jest słuchaczem teologii. Smólski został raz na zawsze wydany z okręgu policyjnego wiedeńskiego, to też przydubany niedawno w Fünfhaus, został aresztowany i postawiony przed sędzią. Okarżony podał, że odbył pieszo drogę ze Lwowa do Wiednia i zamyslał udać się do Zagrzebia, klasztoru Kartuzów.

Sędzia: Dlaczegoż pan wybrałeś drogę do Zagrzebia na Wiedeń?

Osk. Powiedziano mi, że to droga najpewniejsza.

Sędzia: A dlaczego szedłeś pan boso, czy zadałeś sobie taką pokutę?

Osk. Pokutą było to dla mnie, ale nie dobrowolną, nie miałem butów.

Biedny teolog został skazany na miesiąc aresztu.

**Katarzyna Steiner** przed sądem. Nawijając do naszego telegramu z d. 30. sierpnia, w którym donosiliśmy, że kobietę o powyższym nazwisku skazano za włóczęgostwo na 24 godzinny areszt, podajemy dzisiaj kilka szczegółów.

Jak wiadomo, katarzyna Steiner została swego czasu skazaną na śmierć za wrzekome zamordowanie niejakiej Balogh. Karę śmierci zmieniono na dożywotnie ciężkie więzienie, po czterech latach atoli uwolniono nieszczęśliwą kobietę, ponieważ okazało się, że zasądzone ją niewinnie.

W tych dniach stanęła ona powtórnie przed krakami, oskarżona mianowicie o to, że ośmieliła się zbliżyć u hr. Schonbornowej, żony ministra sprawiedliwości i u księżnej Wittgensteinowej, poselając im osobną kartę wizytową. Karta umyślnie w celu otrzymania jakiegoś używania przez nieszczęśliwą tę kobietę, ma na jednej stronie napis: „Katarzyna Steiner, która przesiedziała niewinnie 4 lata w więzieniu.” Napis na drugiej stronie brzmi: „Z najwyższym szacunkiem podpisana poniżej Katarzyna Steiner, która niewinnie skazana, przesiedziała 4 lata w więzieniu, prosi na podstawie świadectw lekarskich, które okazują jej niezdolność do pracy, o laskawę wspomoczenie, ponieważ zamierza sobie małą zdobyć egzystencję. Proszę przeczytać świadectwa. Z najwyższym szacunkiem Katarzyna Steiner, która przesiedziała niewinnie 4 lata w więzieniu.”

Podczas rewizji, odbytej w mieszkaniu jej, znaleziono 10 kart podobnych, a z tego policja wniosła, że oskarżona zbierała systematycznie.

Katarzyna Steiner ma lat 34, jest niezamężna i pochodzi z Seretu nad Waagą.

Podczas rozprawy oświadczyła, że hr. Schoenborn już dawniej była jej dobrodziejką i że z tego względu nabrała odwagi udania się powtórnie do niej. Na pytanie sędziego, czy oskarżona nie uważa postępowania swego za żebractwo, odpowiedziała: „Panie sędzi, od czasu, gdy mi przeczytano w sądzie krajowym wyrok śmierci, jestem zupełnie złamaną i bezwładną. Jakkolwiek po czterech latach ciężkiego więzienia zostałam uznana niewinną, to jednak cierpienia przebyte, strach przed śmiercią i wstrząśnienia wewnętrzne tak podziały przed sobą, że stałam się niezdolną do pracy. W dalszym ciągu opowiedziała oskarżona, jakie czyniła kroki u ministerstwa sprawiedliwości, aby ją odszkodowano i jak ministerstwo prosiło jej nie uwzględnić. Wreszcie dał jej znać hr. Lamezan, że cesarz z własnej skąpy tuł darował jej 200 złotych. Pieniądzy tych nie przyjął, ponieważ nie udawała się z prośbą do cesarza tylko do ministerstwa, z kąd żadnej nie otrzymał w powieści. 200 zł. od cesarza i 300 zł. zebrał w rozmaitych stowarzyszeniach filantropijnych złożono u jednego z adwokatów, który miał sumę tę wypłacić Katarzynie, gdyby zamiar swój udania się do Ameryki chciała doprowadzić do skutku. Suma ta wydawała jej się niedostateczną, zład też zaniechała zamiaru utraconego.

Ma ona oprócz tego matkę 74 letnią, którą utrzymywać musi. Skazano ją na 24 godzinny areszt.

**Temperatura w Alpach.** Z Gracu donoszą, że 17 owiec, niedawno strzyżonych, zmarło w górach tamtejszych — takie panują tam zimna.

**Kiszyniew**, stolica Besarabji, nie posiadał dotychczas żadnego pisma, mimo, że liczy przeszło 150.000 mieszkańców, rząd bowiem nie dopuścił do założenia dziennika. Obecnie otrzymała niejaką p. Sokolowa pozwolenie z Petersburga do wydawania pisma, które nosić będzie tytuł: *Bessarabskij Wiestnik*.

**P. Juljan Fałat**, znany akwarelista polski, wczoraj został przez ces. Wilhelma do odtworzenia epi-

zodów z manewrów armji niemieckiej, oraz przyjęcia ces. Franciszka Józefa w Berlinie. Wilhelm zna arystę z czasów wycieczek swoich przed kilku laty na polowanie do Nieświeża, gdzie Pałac przez czas dłuższy bawił i brał udział w owych polowaniach.

**Ludność Petersburga** według spisu dokonanego 27. lipca br. wynosiła 720.318, mężczyzn 424.209 i kobiet 296.106. W zimie cyfry te zwiększają się o 25 procent.

**W Sobocie** (w Zoppotach) nad Bałtykiem, odbył się w ubiegły poniedziałek koncert na rzecz Towarz. wielkopolskich czytelników ludowych. Udział wzięła w nim b. zrakomita artystka teatrów warszawskich p. Święcka-Popiel. Dochód był z koncertu tego znaczny, bo wynoszący 370 marek.

**Nowe pokłady węgla** kamiennego wybornego odkryto w odległości jednego kilometra od Trynka, przedmieścia Gliwic, na Szląsku Górnym, na gruntach właściciela cegielni Biała, w głębi 68 metrów. Świder przebił dotychczas 5 metrów w głąb pokładu węgla, nie dostawszy dna pokładu.

**Z literatury.** Numer okazowy *Tygodnika powszechnego*, pod redakcją p. Gomulickiego, ukaże się 1. października br. w Warszawie.

*Oesterr. Wochenschrift* Blocha umieściła ustęp z „Pana Tadeusza“ o Janklu cymbaliście, w pięknym przekładzie Lipinera z odpowiednim komentarzem.

#### NADESŁANE.

Wydział towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki w Lwowie wzywa ponownie poniżej wymienionych dłużników Towarzystwa do spłacenia swoich długów z tem zawiadomieniem, że w razie bezskuteczności wezwania niniejszego wydział z wszelką gorliwością o przymusowe ściąganie zwrotu długów starać się będzie.

Pp. Bosen Filip, buchhalter we Lwowie, Ciepanowski Cyprjan, inżynier górniczy w Przemyślu, Doliński Jan, architekt w Stryju, Obmiński Jan, budowniczy w Stanisławowie, Limanowski Władysław, budowniczy w Złoczowie, Tokarski Stanisław inspektor szkół w Brodach. Wymienieni dłużnicy zechcą usprawiedliwić wydział w użyciu takiego rodzaju wezwania ich. Kilkakrotne prośby wydziału o spłaty długów w dziennikach ogłaszane, a zawsze dla wymienionych obojętne, dalej bezskuteczne wezwania listowne i zagrożenie poddania tychże sądowi publicznej, dały wydziałowi możliwość wypełnienia zagrożenia, pozostawiając w ręku jeszcze ostateczny środek, z którego wydział korzysta nie omieszka. Również wzywamy wszystkich dłużników naszego Towarzystwa do zwrotu długów, w przeciwnym bowiem razie wydział ucieknie się do powyższego środka. *Oller Juliusz*, przewodniczący komisji dłużniczej. *Nosowicz Jędrzej*, za sekretarza.

### Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 2. września.** Cesarz przybył tu dziś z Ischlu i wieczorem wyjeżdża do Galicji, gdzie zabawi do 9. bm. Następnie uda się do Litomyśla w Czechach na manewry, a później do Kisber na Węgrzech.

**Berlin 30. sierpnia.** *Post* wywodzi w obszernym artykule, iż nie Francja — gdyż ta pogodziłaby się w końcu — lecz Rosja ze swemi daleko sięgającymi planami jest ciągle groźbą dla Europy.

Cesarz Wilhelm oświadczył w Monasterze, iż *ochrona pracy nie jest jeszcze dostateczną i powinna zostać uzupełnioną.* Socjaliści mogą sobie powinszować, że z przekonaniem swojemi trafili aż do tronu ces. niemieckiego.

**Londyn 1. września.** Cztery największe przedsiębiorstwa w Blackburn zastanowiły robotę z powodu zastoju w odbyciu. W skutek tego pozabawionych jest pracy 2500 robotników.

**Petersburg 1. września.** *Grażdanin* donosi, że arcybiskup warszawski ks. Popiel, przeznaczony jest zająć stolicę metropolitalną po zmarłym arcybiskupie Gintowcie nad wszystkimi kościołami katolickimi w Rosji.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Rożniatów 31. sierpnia.** W skutek ulewnych deszczów, wylała dziś Łomnica i dopływy. Zniszczenie wielkie, mosty pozrywane.

**Czerniowce 31. sierpnia.** W skutek sły wyłał Prut i zatopił niższe dzielnice miasta. Czere- mosz także wystąpił z brzegów i przerwał drogę między Kuttami a Wyżnicą.

**Wiedeń 31. sierpnia.** W życiu ekskróla Milana zaszła ta zmiana, iż z Karlsbadu udał się do Marienbadu.

**Wiedeń 31. sierpnia.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie kolei Karola Ludwika, ma być zwołane celem przyjęcia ugody z rządem co do budowy drugiego toru, na dzień 15. listopada.

**Praga 31. sierpnia.** *Politik* oświadcza, że powaga rządu nakazuje utrzymać dekret rozwiązujący czytelnię akademicką.

**Sofja 31. sierpnia.** Wobec grózb serbskich odpowiada *Swoboda*, że skoro Bułgaria nie uległa się Rosji, to nie będzie truchleć przed Serbją.

**Paryż 31. sierpnia.** Manifest wyborezy hr. Paryża wzywa konserwatystów do łączenia się. Przedewszystkiem zwolennicy monarchji nie powinni traktować tych, którzy waleczą przeciw rządowi, jako nieprzyjaciół. „Republikanie usiłovali zakuć Francję w więzy republiki“. Rewizja jednak położy kres tej tyranji i przywróci pokój religijny. Manifest apeluje do katolików i chrześcijan, wypowiadając nadzieję, iż imperialiści będą wspierać za zgodą narodu silną monarchję.

**Ateny 31. sierpnia.** Na Krete przybyły znowu świeże wojska tureckie. Szakir basza wydał drugą proklamację do mieszkańców, w której zapowiada przybycie nowych posiłków dla przywrócenia porządku. Oporni będą stawieni przed sąd wojenny.

(Depesze powyższe — wskutek pomyłki drukarza — nie były pomieszczone w pewnej części wczorajszego numeru, dlatego je powtarzamy, przepraszając czytelników).

**Rożniatów 1. września (godz. 7. wieczorem).** Od soboty mamy wylew Łomnicy. Most rządowy na rzece Czeczwie przeszłego roku rekonstruowany zabrala dzisiaj woda z powodu przypięcia do filarów materiałów spalwianych przez spółkę Sruła Kettera. Na materiale tym zatrzymały się nadpływające kłocce. W skutek tego nastąpiło zniszczenie sąsiednich gruntów. Rząd powinien zabezpieczyć szkodę. Most powiatowy częściowo uszkodzony. Komunikacja więc pocztowa i kolejowa z nami całkiem odcięta. Pozostał tylko drut telegraficzny, chociaż słupy popłynęły z mostem.

**Wiedeń 2. września.** Narobił tu niemałego hałasu artykuł bismarkowskiej *Post*, która za cenę utrzymania przyjacielskich stosunków Niemiec z Rosją, ofiaruje tej ostatniej oprócz swobody w Azji także połowę półwyspu bałkańskiego.

*Sonn. u. Mont. Zeitung* poświęca tej sprawie wstępny artykuł, a propozycje organu pruskiego nazywa groźnemi i zadziwiającemi po świeżem zjeździe ces. austriackiego w Berlinie, gdzie go zapewniano o niezłomnej przyjaźni.

W Gmunden zmarł jen. broni Huyn, ten sam, który w r. 1849 rozpedził Reichstag austriacki. Jako członek Izby panów należał do frakcji wstecznej.

**Praga 1. września.** Dzienniki ogłaszają telegraficzną depeszę studentów czeskich, wystosowaną do studentów francuskich z uwiadomieniem o rozwiązaniu czytelni czeskiej. Depesza ta powiada: „Chociaż rozwiązane zostało centralne ognisko studentów czeskich za wyraz sympatji dla narodu francuskiego, to jednak studenci czescy jako obywatele akademicy, a w późniejszych latach jako doradcy narodu, niezłomnie wytrwają w uwielbieniu ideałów narodu francuskiego: oświaty i wolności.“

Studenci wnieśli do namiestnictwa statuta nowej czytelni.

**Paryż 1. września.** Przybyli tu robotnicy włóscy na wystawę. Przyjęło ich serdecznie grono deputowanych i rada miejska.

**Sofja 1. września.** Reprezentant dyplomatyczny Body złożył zaspokajające oświadczenia co do uzbrojen serbskich, które są tylko wykonaniem dawno postanowionej reorganizacji rezerw.

#### NADESŁANE.

### Karol Kozłowski

profesor kursu wyższego w konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego, udziela lekcji na fortepianie i na skrzypcach w domach prywatnych, jakoteż u siebie. Interesowani raczą się zgłosić w gmachu teatralnym nr. 41. drugie piętro.

### Dr. J. MAHL

ulica Jagiellońska 24. rozpoczyna d. 5. września b. r. ordynację w chorobach gardła i płuc w godzinach 8—9. przed i 3—5. popołudniu.

**Lekarz-dentysta A. Stein**, dyplomowany na wszechniocy Wiedeńskiej zamieszkały w Tarnopolu, w domu aptekarza, p. Jamrógiowicza, wykonuje wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezbolesnie, przy znieczuleniu kokainą. Sztuczne zęby i szeczki całe, oparte na ciśnieniu powietrza, w najnowszy sposób amerykański. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. d.

#### Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

### Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji

eskontują pod najkorzystniejszymi warunkami **SOKAL i LILIEN** Dom bankowy i Kantor wymiany.

### Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. Lipca 1889.

#### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.  
**Z Podwoleczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.  
**Z Tarnopola i Brodów** na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

**W kierunku ze Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 pop. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu Munkaesa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełca:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 pop. pociąg mieszany z Bełca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

#### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa** 3:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

**Do Zimnowody-Rudno** g. 4 m. 20 po południu.

**Do Podwoleczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

**Do Tarnopola i Brodów** z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

**Ku Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:34 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

**Ku Stanisławowu:** 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

**Ku Bełcu:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

#### WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEA PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent, w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent, w niedzielę i święta 15 cent.

**MUZEA IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we srody i soboty od 11 do 1 we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEA ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

